

PIOTR TADEUSZ KWIATKOWSKI, ANNA POKRZYWA
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

BEATA NESSEL-ŁUKASIK
Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

WYKORZYSTANIE KONSULTACJI SPOŁECZNYCH W PROCESIE TWORZENIA MODELU MUZEUM PARTYCYPACYJNEGO

WPROWADZENIE: PYTANIE O NOWY MODEL PARTYCYPACJI W KULTURZE

Udział członków określonych społeczeństw w różnych wymiarach życia zbiorowego pod koniec minionego stulecia stał się jednym z głównych tematów nauk społecznych i politycznych (Stolle 2010, s. 288–293). Partycypacja rozumiana jako zaangażowanie obywateli w działania instytucji władzy oraz sektora publicznego w państwie demokratycznym (Hausner i in. 1999 s. 41; Uziębło 2009, s. 13–17; Kazimierczak 2011, s. 84) zyskuje na znaczeniu „na tle współczesnego kryzysu uczestnictwa w polityce i deficytu demokracji w procesach decyzyjnych sfery publicznej” (Bartkowski 2011, s. 26). Z kolei partycypacja społeczna, nazywana też horyzontalną lub wspólnotową, odnosi się do udziału jednostek „w działaniach zbiorowych podejmowanych w społeczności (społecznościach), do której one przynależą lub w której żyją na co dzień. Szczególnie chodzi tutaj o ich aktywną obecność w procesie powstawania i funkcjonowania (lokalnych) grup obywatelskich i organizacji pozarządowych oraz stałe lub okazjonalne podejmowanie się roli wolontariusza” (Kazimierczak 2011, s. 83). Ten rodzaj partycypacji ma istotne znaczenie między innymi w procesie powstawania i funkcjonowania projektów, organizacji czy instytucji w sferze kultury (Idziak 2009). W tym kontekście ważne dla teorii i praktyki jest pojęcie uczestnictwa w kulturze, które w tradycyjnym rozumieniu cechuje „[...] traktowanie kultury jako czegoś zewnętrznego wobec jednostek, czegoś, czym one manipulują, posługują się, wykorzystują do zaspokojenia swoich po-

trzeb, co decyduje z kolei o tym, kim one są w sensie społecznym, jakie miejsce zajmują w strukturze społecznej, jak bardzo zbliżają się lub oddalają od ideału «człowieka kulturalnego» obowiązującego w ich zbiorowości” (Krajewski 2013, s. 42). Tak pojmowane uczestnictwo w kulturze spotykamy w pracach relatywnie dawnych (Tyszka 1971, s. 54), choć nadal funkcjonuje ono między innymi w statystyce państwowej gromadzącej dane dotyczące „czytelnictwa książek i prasy, słuchania radia i muzyki, oglądania telewizji i filmów, korzystania z Internetu, uczęszczania do instytucji widowiskowych i rozrywkowych, a także wydatków gospodarstw domowych na kulturę i ich wyposażenia w przedmioty użytku kulturalnego oraz oceny możliwości zaspokojenia potrzeb kulturalnych” (Uczestnictwo ludności 2012, s. 3).

W ostatnich dekadach tradycyjne pojmowanie uczestnictwa w kulturze stało się przedmiotem gruntownej krytyki. W świetle doświadczeń praktyków i refleksji teoretycznej wydaje się ono mocno zideologizowane, zakorzenione w wizji społeczeństwa o ustalonej stratyfikacji i wynikających z niej relacjach władzy oraz w modelu kultury jako osobnej sfery życia, zewnętrznej wobec jednostek, realizowanej poprzez system instytucji, takich jak muzea, biblioteki, teatry czy kina. Krytyka ta rodzi potrzebę szukania nowej koncepcji, która zakłada, że „[...] kultura stanowi podstawowy kontekst naszego codziennego doświadczania, w niej spotykamy się z innymi, wyrażamy siebie, konstruujemy swoją tożsamość, rozumiemy siebie i świat, to kulturowe obywatelstwo jest tożsame z pełnym udziałem w życiu społecznym” (Krajewski 2013, s. 43). Taki kierunek myślenia stał się ważny dla badaczy i praktyków projektujących konkretne działania i modernizujących placówki kulturalne. W rezultacie instytucje realizujące społeczną misję, w tym muzea, zaczęły stawiać pytanie o model i granice partycypacji, a także o swoją społeczną rolę, o to, czy i w jaki sposób w ramach własnych programów mogą stawać się *social agency* (Sandell 2002, s. 3). Przed tego rodzaju problemami stanął także zespół Muzeum Józefa Piłsudskiego (MJP) w Sulejówku. Instytucja ta została założona w 2008 roku przez Fundację Rodziny Józefa Piłsudskiego oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i stawia sobie za cel stworzenie nowoczesnego kompleksu muzealno-edukacyjnego. Usytuowanie w społeczności lokalnej ma dla MJP duże znaczenie, gdyż placówka powstała jako instytucja zespalająca dążenia sektora pozarządowego (fundacja), państwowego (MKiDN) oraz obywatelskiego (mieszkańcy Sulejówka) i od początku istnienia była otwarta na kwestie włączenia się w działania na polu edukacji obywatelskiej oraz w budowanie kapitału społecznego i pogłębianie zaufania publicznego w środowisku lokalnym. Orientacja MJP na lokalną społeczność jest tym ważniejsza, że pełna realizacja projektu zakłada odtworzenie terenu i zabudowań enklawy historycznej na działkach należących w okresie międzywojennym do rodziny Piłsudskich i budowę nowoczesnego muzeum z podziemną salą ekspozycyjną. Z tych względów, jak również z uwagi na to, że MJP tworzy swoją tożsamość za sprawą *genius loci*, włączenie jego działań w życie społeczności lokalnej

stało się jednym z kluczowych zadań mających doprowadzić do jego otwarcia w roku 2017.

DYSKUSJE WOKÓŁ KONCEPCJI MUZEUM PARTYCYPACYJNEGO

Wydanie książki Niny Simon pt. *The Participatory Museum* (2010) i jej powszechne udostępnienie na stronie internetowej (www.participatorymuseum.org) sprawiło, że słowo „partycypacja” weszło na stałe do słownika muzeologów i uczonych reprezentujących różne dyscypliny, a interesujących się problematyką muzeów w wielu krajach, co przyczyniło się do podsumowania dotychczasowych prac i podejmowania na nowo dyskusji o roli instytucji kultury w dobie „wrzenia muzeów” (Zubrzycki 2014, s. 22–24).

Koncepcja Simon ma charakter praktyczny, jest usystematyzowanym zbiorem rekomendacji popartych przykładami dobrych praktyk, pomagających projektować muzea w konkretnych kontekstach społecznych i kulturowych. Program ten, ilustrowany dziesiątkami przykładów, ma odniesienia teoretyczne wyznaczone przez dyskusje toczące się już od początku lat siedemdziesiątych XX wieku wśród muzealników, historyków i kulturoznawców (Ziębińska-Witek 2011, s. 25–51). W tej wielowątkowej debacie dwa punkty wydają się kluczowe: pierwszy to poczucie kryzysu klasycznego modelu uczestnictwa w kulturze i funkcjonowania instytucji kulturalnych, które — jak twierdzi Simon (2010, s. III–IV) — na początku XXI wieku przez większość członków współczesnych społeczeństw uważane są za nieistotne, pogrążone w stagnacji, autorytatywne, mało kreatywne i niezbyt gościnne, bo rzadko zapraszające publiczność do dyskusji. Wątek drugi to poszukiwanie nowego modelu muzeum, które wchodzi w trwałe, wzajemne relacje z różnymi, istotnymi środowiskami, w szczególności zaś — ze zwiedzającymi.

Teoria Simon sytuuje się zatem w nurcie dyskusji wokół nowego rozumienia uczestnictwa w kulturze, a autorka podkreśla, że wiele zawdzięcza idei instytucji kulturalnych koncentrujących się na społeczności odbiorców (*audience-centered*), teoriom interaktywnego doświadczenia muzealnego oraz pomysłom włączania użytkowników do projektowania i realizacji projektów publicznych. Partycypującą instytucję kulturalną Simon (2010, s. II) definiuje jako „miejsce, w którym odwiedzający mogą określone treści tworzyć, podzielać je i łączyć się wokół nich”. Tworzenie takiej instytucji to proces złożony i długofalowy, który wymaga uwzględnienia czterech podstawowych czynników.

Po pierwsze, ważna jest misja — cele i zadania konkretnej instytucji muzealnej — której podporządkowane powinny być wszystkie działania. Autorka podkreśla, że projekt partycypacyjny ma sens tylko wtedy, gdy pozwala lepiej realizować misję konkretnego muzeum, a przyjemność, zainteresowanie i zaangażowanie zwiedzających mają jedynie charakter instrumentalny.

Po drugie, ważna jest odpowiedź na pytanie, kto jest uczestnikiem projektu. Simon często pisze o odwiedzających (*visitors*) lub uczestnikach (*participants*), ale kategorie te rozumie szeroko — jako ogół interesariuszy (*stakeholders*), czyli osób, dla których z różnych powodów ważne jest to, co dzieje się w muzeum (Simon 2010, s. 13–14). Osoby zainteresowane aktywnością muzeum mogą być reprezentantami określonych organizacji czy instytucji lub osobami prywatnymi, należą do rozmaitych środowisk społecznych i różnią się stopniem angażowania się w sprawy związane z muzeum oraz formami uczestnictwa. Rozpoznanie społecznego kontekstu i zdefiniowanie kręgu interesariuszy stanowi zatem ważne zadanie przy projektowaniu muzeum partycypacyjnego.

Po trzecie, nawiązując do praktyk wypracowanych w amerykańskich instytucjach edukacyjnych i naukowych, autorka wyróżnia cztery typy działań partycypacyjnych, które mają stanowić układ odniesienia dla konkretnych instytucji rozwijających własne programy:

(1) wnoszenie wkładu (*contributory projects*) polega na tym, że uczestnicy — osoby spoza zespołu pracowników, zainteresowane aktywnością muzeum — mogą w ramach określonych, obowiązujących w danej instytucji procedur udostępniać konkretne obiekty, wykonywać określone czynności lub formułować i przekazywać opinie lub pomysły;

(2) współpraca (*collaborative projects*) to włączanie uczestników spoza zespołu pracowników do aktywnego współtworzenia treści oraz sposobu ich prezentacji w projektach inicjowanych i realizowanych przez zespół pracowników określonego muzeum;

(3) współtworzenie (*co-creative projects*) to włączanie uczestników do zespołów projektowych, w których wraz z pracownikami muzeum, na partnerskich zasadach uczestniczą oni w kreowaniu pomysłów dotyczących inicjatyw, ich treści oraz sposobów prezentacji w projektach realizowanych przez muzeum;

(4) udzielanie gościny (*hosted projects*) polega na tym, że muzeum udostępnia swoje zasoby i pomieszczenia uczestnikom spoza instytucji do prezentacji projektów, które oni samodzielnie realizują (Simon 2010, s. 184–191).

Po czwarte, projekt partycypacyjny musi być systematycznie zarządzany, a to oznacza znaczny wysiłek niezbędny do tworzenia nowej struktury i kultury organizacyjnej, przygotowanie ludzi do prowadzenia dialogu z uczestnikami i kierowania projektami, wreszcie rozwijanie systemu ewaluacji działań (Simon 2010, s. 331–340). Jak bardzo ważny jest ten praktyczny, organizacyjny i zarządczy wymiar, świadczą badania, które przeprowadziła w roku 2009 Bernadette Lynch na zlecenie Paul Hamlyn Foundation. Autorka zbadała dwanaście brytyjskich placówek cieszących się dobrą reputacją, podejmujących inicjatywy w zakresie społecznego zaangażowania i dokonujących zmian organizacyjnych mających na celu dynamizowanie procesów partycypacyjnych (Lynch 2011, s. 3–4). We wszystkich muzeach uczestniczących w projekcie autorka odkryła inspirujące doświadczenia i wiele dobrych praktyk. Jednocześnie badania wykazały, że tworzenie muzeum zaangażowanego społecznie wymaga pokonania

poważnych przeszkód, których źródłem jest inercja struktur organizacyjnych placówek oraz ich otoczenia instytucjonalnego.

Przeszkody pierwszego typu to słabe zarządzanie i brak silnego, mającego realną moc sprawczą kierownictwa zaangażowanego w projekty partycypacyjne. Problem drugi to *short-termism*, czyli krótki horyzont czasowy większości projektów, połączony z brakiem myślenia strategicznego. Czynnikiem trzeci wynika z mechanizmów pozyskiwania funduszy na inicjatywy zwiększające społeczne zaangażowanie. Pracownicy badanych instytucji odczuwają presję działania mającego na celu „zapewnienie dalszego finansowania, a nie poświęcanie czasu na przemyślenie pracy” (Lynch 2011, s. 6), a to rodzi problemy natury etycznej i budzi wątpliwości co do rzeczywistego związku potrzeb lokalnej społeczności i podejmowanych działań. Czwartą barierą jest relatywnie niski priorytet aktywności związanych ze społeczną partycypacją, a badania wskazują na brak sukcesów w ich przemieszczaniu „z marginesu do centrum wielu tych organizacji” (Lynch 2011, s. 5), co z kolei prowadzi do niedoceniań partnerów społecznych, a w konsekwencji do traktowania ich jak beneficjentów, a nie współtwórców projektów.

Wiele podobnych dylematów i problemów znajdziemy w Polsce. Z jednej strony temat zaangażowania społecznego stał się modny i ważny, dlatego niektórzy muzealnicy mówią wręcz o nastaniu w drugiej dekadzie XXI wieku „karnawału partycypacji” (Sadura 2012, s. 40). Równocześnie debaty te cechuje, jak dotychczas, znaczny chaos terminologiczny (Lynch 2011, s. 82), co było widoczne między innymi na konferencji „Angażując publiczność. Partycypacja w muzeach i pozostałych instytucjach kultury”, przygotowanej przez Forum Edukatorów w Wieluniu (16–17 października 2014). Stawiając pytanie o obecność publiczności i jej rolę w polskich muzeach, uczestnicy zaprezentowali różne rozumienia tego pojęcia, inspirując w ten sposób polifoniczną dyskusję wokół teorii Simon. Przedstawili też rozmaite przykłady konkretnych działań, między innymi projekty „Rzeź Woli i Gra do woli” (Muzeum Woli w Warszawie) oraz „Z przodu Muzeum, z tyłu Liceum” (Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie).

Toczące się dyskusje wskazują na brak wyraźnego oddzielania doraźnych działań marketingowych i edukacyjnych od myślenia o wieloletniej strategii instytucji, to zaś zawęża złożoną koncepcję partycypacji do dyskusji dotyczących ekspozycji lub budowania kolekcji w konkretnych muzeach, dialogu ze zwiedzającymi na forach społecznościowych, zapraszania widzów do uczestnictwa i angażowania się w „kulturę partycypacyjną” i „wspólną interpretacyjną”. Wobec takiego braku zgody co do tego, czym ma lub powinno być muzeum partycypacyjne, zróżnicowana i niekonsekwentna jest praktyka. Dotychczasowe dyskusje toczone między innymi wokół terminów takich jak: „inne muzeum”, „muzeum bez ścian” czy „muzeum otwarte”, w działaniu znalazły jedynie przełożenie na pojedyncze projekty badawcze (Sadura 2012, s. 192–197) i działania realizowane dzięki efektom rewolucji technologicznej, po-

legającym na digitalizacji zbiorów, unowocześnieniu ekspozycji i modyfikacji pracy działów edukacji muzealnej. Muzea, od których oczekuje się obecnie „nie tylko dbałości o powierzone dziedzictwo narodowe, ale także aktywnej realizacji funkcji służących współczesnemu społeczeństwu” (Batko, Kotowski 2011, s. 49), ograniczają stopień swojego zaangażowania w realizację procesu partycypacyjnego. Z czterech modeli zarysowanych przez Simon niektóre instytucje wybrały wyłącznie jeden czy dwa typy działań, tym samym sprowadzając partycypację do wnoszenia wkładu (*contributory projects*), czyli działań polegających współtworzeniu zbiorów przez społeczność dzięki przekazywaniu do nich prywatnych pamiątek, i do wdrażania współpracy (*collaborative projects*), czyli zadań umożliwiających zespołowi muzeum wspólne opracowanie wystaw czy publikacji przy udziale publiczności.

Przeszkodami w realizacji złożonych projektów partycypacyjnych są, podobnie jak w Wielkiej Brytanii, ograniczone doświadczenia oraz brak precyzyjnych, wieloletnich planów działania. Jednym z czynników utrudniających rozwijanie tego rodzaju inicjatyw bywa także bezwład ustabilizowanych instytucji. Realizacja nowego modelu muzeum stwarza bowiem konieczność redefinicji istniejących struktur w samej instytucji i jej najbliższym otoczeniu, pogłębionej o określenie własnej tożsamości i poznanie, kim są członkowie lokalnej społeczności i w jaki sposób można budować z nimi relację, oraz sformułowania tego, na jakich zasadach muzeum powinno się włączać w jej życie (Kowalik i in. 2011, s. 88–89).

KONCEPCJE MUZEUM PARTYCYPACYJNEGO A UWARUNKOWANIA KONKRETNEJ PLACÓWKI

W świetle dotychczasowych badań i doświadczeń rodzi się pytanie, jak stworzyć program partycypacyjny konkretnej placówki — w naszym przypadku Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku? Misją tej instytucji, zgodnie z załącznikiem do uchwały Rady Ministrów z dnia 6 września 2011 r., jest: „[...] wszechstronne ukazanie bogatej biografii człowieka, patrioty, żołnierza i męża stanu. Upowszechnienie w społeczeństwie, szczególnie w młodym pokoleniu, wyznawanych przez Józefa Piłsudskiego wartości — dumy narodowej i postawy patriotycznej, poświęcenia w pracy i walce, szacunku dla polskich tradycji, tolerancji dla odmienności narodowych i religijnych oraz gotowości do współdziałania i współżycia z ludźmi innych przekonań w imię wartości nadrzędnych — wolności i niepodległości. Przedstawienie idei budowy nowoczesnego państwa, wyprzedzającego na wielu polach — społecznym, kulturowym, gospodarczym i naukowym «stare demokracje europejskie», np. w kwestiach praw pracowniczych, praw kobiet, powszechnej edukacji, rozwoju nauki i techniki. Muzeum zapewni również warunki dla badaczy, historyków, naukowców oraz uczniów i studentów, którzy korzystać będą z zaplecza naukowego działającego w Muzeum” (Załącznik do uchwały nr 169/2011).

W realizacji tej misji ważne jest dążenie do zakorzenienia MJP w lokalnej strukturze społecznej¹, rozwijanie go jako jednego z instytucjonalnych aktorów życia społecznego, aktywnie współtworzącego społeczność „świadomie i odpowiedzialnie zarządzającą swoim terytorium” (Jordan 2012, s. 7). To zaś stwarza konieczność opracowania szczegółowego planu działania MJP jako muzeum partycypacyjnego. Teoretyczną inspiracją dla tej pracy stała się naszkicowana wyżej koncepcja Niny Simon. Nie chodzi jednak o zamiar testowania w praktyce wybranej teorii — o takim ukierunkowaniu pracy zdecydowały względy merytoryczne. Po pierwsze, teoria ta jest silnie zorientowana na praktykę. Po drugie, stanowi koncepcję otwartą, nie narzuca jednego, określonego modelu, lecz pomaga muzeum poszukiwać własnych rozwiązań w kontekście jego misji oraz uwarunkowań społecznych i kulturowych. Po trzecie, koncepcja ta tworzy wspólnie ramy komunikacji w międzynarodowym kręgu specjalistów w zakresie muzealnictwa, pomaga zrozumieć prace podejmowane w MJP i ułatwia wymianę doświadczeń.

Dodatkowym bodźcem do działania, umożliwiającym MJP wkroczenie w obszar partycypacji, poza teorią Simon okazały się także idee popularyzujące działania poza zbiorami czy ekspozycją muzeum, podejmowane z myślą o głębszym osadzeniu instytucji w życiu społecznym. Te coraz bardziej popularne obecnie dążenia spowodowały, że klasyczna już dzisiaj formuła muzeum otwartego, realizującego ideę André Malraux (1947), zakładająca funkcjonowanie instytucji także poza ich fizyczną przestrzenią, poza — jak pisał o tym Janusz Byszewski (1999; 2012, s. 38) — „białym sześcianem”, stała się dla MJP niezwykle ważnym komponentem budowania programu partycypacyjnego.

Przyjęcie koncepcji społecznie zaangażowanego muzeum partycypacyjnego wymaga od MJP współpracy z różnymi kręgami interesariuszy. W pierwszym znajdują się instytucje i osoby zainteresowane studiowaniem i popularyzowaniem historii: badacze o różnych specjalnościach prowadzący badania nad aktywnością oraz funkcjonowaniem w narodowej kulturze i pamięci zbiorowej Józefa Piłsudskiego, nauczyciele historii w całym kraju, środowiska polonijne, uczniowie i studenci zainteresowani przeszłością. Drugi krąg to zwiedzający, przedstawiciele różnych grup wiekowych, o odmiennych kompetencjach i poziomie wiedzy, dzieci, młodzież czy dorośli, w tym także osoby wymagające specjalnych narzędzi do poruszania się po muzeum — niepełnosprawni, osoby starsze czy obcokrajowcy. Trzeci krąg, szczególnie interesujący w omawianym projekcie, tworzą sąsiedzi — mieszkańcy Sulejówka, miejscowości, w której zlokalizowana jest placówka. Z myślą właśnie o nich w maju i czerwcu

¹ A. Strzemińska, *Sulejówek, czyli Marszałek, jego rodzina, dom i miasteczko. Podsumowanie warsztatu kreatywnego*, Warszawa 2013; K. Wala, *Sprawozdanie z działań warsztatowych Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku*, Warszawa 2013 — dwa podsumowania opracowane na podstawie efektów działań realizowanych z animatorkami z Fundacji Inicjatyw Twórczych „e” w ramach projektu „Latający animatorzy i latający socjologowie dla muzeów”, 2013 (<http://www.e.org.pl/latajacyanimatorzy/31.12.2014>).

2014 roku zaplanowano konsultacje społeczne mające na celu określenie istotnych wymiarów rozwijania relacji między MJP a różnymi środowiskami mieszkańców.

ORGANIZACJA I PRZEBIEG KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Teoretycy i praktycy partycypacji publicznej podkreślają znaczenie konsultacji jako instrumentu uczestnictwa obywateli w życiu zbiorowym i wyróżniają model opiniodawczo-konsultacyjny partycypacji społecznej (Olech, Kaźmierczak 2011, s. 106–107). W polskich realiach konsultacje organizuje się po to, aby podejmowanie decyzji nie odbywało się jedynie wedle uznania urzędników, ale — w ramach możliwości — wyrażało zdanie obywateli, których te decyzje dotyczą. Jednocześnie konsultacje mają za zadanie wzbudzić zainteresowanie obywateli tym, co dzieje się wokół nich, zachęcić do ponoszenia odpowiedzialności za swoje środowisko. Innymi słowy, konsultacje społeczne to narzędzie rozwijania kapitału społecznego, którego ważnymi wskaźnikami są troska o wspólne dobro czy wspólne działanie (Zychowicz 2011, s. 9–11). Prowadzone w naszym kraju konsultacje społeczne nie ograniczają się do relacji obywatele–władza i w coraz większym stopniu są wykorzystywane przez organizacje z rozmaitych branż, w tym instytucje kulturalne dążące do lepszego zrozumienia potrzeb i oczekiwań swoich odbiorców czy beneficjentów.

W praktyce konsultacje mogą dotyczyć spraw o różnym stopniu złożoności. Niektóre skupiają się na ocenie wariantów wypracowanych już decyzji, a uczestnicy wypowiedzieć się mają, czy są za czy przeciw konkretnym rozwiązaniom. W innych wypadkach ważne jest poznanie postaw wobec określonych problemów i zjawisk w życiu społeczności lokalnej i wtedy ważnym narzędziem konsultacji są stosowane badania społeczne realizowane z wykorzystaniem metodologii badań sondażowych (Hausner i in. 1999, s. 119–127). Praktyka pokazuje, że gdy chodzi o kwestie dające się sformułować w postaci standardowych pytań, popularną i praktyczną metodą jest realizacja konsultacji drogą elektroniczną, dzięki której w krótkim czasie i przy relatywnie niskich kosztach można zebrać wypowiedzi znacznej liczby obywateli.

W sytuacjach, gdy problematyka konsultacji jest złożona, podmioty organizujące konsultacje społeczne decydują się na bardziej angażujące formy kontaktu z mieszkańcami, dające możliwość spotkania twarzą w twarz i wysłuchania spontanicznych wypowiedzi nie ograniczonych standardowymi pytaniami ankiety czy formularza do głosowania (Zychowicz 2011, s. 62–84). Panele dyskusyjne, których organizacja przebiega zgodnie z regułami typowymi dla badań jakościowych, są szczególnie wartościowe, gdy chodzi o problematyzację zagadnień, diagnozę punktów widzenia rozmaitych środowisk oraz o generowanie nowych pomysłów. Taka droga postępowania została uznana za najwłaściwszą na obecnym etapie pracy nad tworzeniem modelu partycypacyjnego Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Na etapie tworzenia podstaw projektu partycypacyjnego zdecydowano się na konsultacje z liderami społeczności lokalnej, których dotychczasowa aktywność miała związek z MJP. Koncentracja na tym kręgu wynikała z dwóch przesłanek. Po pierwsze, ważne było poznanie poglądów osób, które dzięki dotychczasowym doświadczeniom mają wyrobione zdanie na temat funkcjonowania MJP w wymiarze lokalnym. Po drugie, obserwacje z innych krajów wskazują, że osoby aktywne, zainteresowane przeszłością i uczestniczące w projektach związanych z daną dziedziną mają duże znaczenie dla funkcjonowania przeszłości w przestrzeni publicznej określonej zbiorowością (Bodnar 1992, s. 78–79). Projekt rozpoczęto od przeglądu dotychczasowej współpracy z różnymi środowiskami oraz od poszukiwań internetowych. Przeanalizowano oficjalną witrynę miasta, strony instytucji edukacyjnych i kulturalnych, serwisy społecznościowe, gdzie udzielają się aktywni mieszkańcy. W ten sposób określono nazwiska 54 takich osób, z których 30 zdecydowało się wziąć udział w konsultacjach (tabela 1). Zespół badawczy zaprosił potencjalnych rozmówców do kilku względnie jednorodnych paneli dyskusyjnych. W ten sposób zaplanowano spotkania z sześcioma różnymi środowiskami mieszkańców Sulejówka. Byli to: przedstawiciele władz lokalnych, pracownicy placówek edukacyjnych i kulturalnych, ludzie aktywni społecznie, należący do środowisk skupionych wokół zainteresowań historycznych oraz organizatorzy cyklicznej imprezy sportowej związanej z przekazaniem kluczy do dworku Milusin Józefowi Piłsudskiemu.

Równoległe z organizacją konsultacji powstał scenariusz dyskusji. Biorąc pod uwagę, że były to pierwsze próby systematycznego poznania tej społeczności przez zespół MJP, zakładano formułę otwartą, dającą możliwość swobodnej wypowiedzi, a plan dyskusji zawierał wątki bardziej ogólne i szczegółowe. Scenariusz składał się z pięciu zasadniczych bloków tematycznych: miasto — badani byli pytani o postrzeganie miasta, jego atuty, słabe strony; przestrzeń — rozmawiano o plusach i minusach przestrzeni Sulejówka, o miejscach lubianych, odwiedzanych, pamiętanych; mieszkańcy — rozmówcy proszeni byli o charakterystykę mieszkańców Sulejówka, o wspomnianie aktywnych środowisk w mieście. Dwa ostatnie bloki tematyczne konsultacji dotyczyły samego MJP. W pierwszej kolejności pytano badanych o to, jak postrzegają oni dotychczasową działalność instytucji i jaką rolę Muzeum odgrywa obecnie w mieście. Ostatni blok paneli dyskusyjnych dotyczył oczekiwań w stosunku do nowo powstającego Muzeum.

Przebieg dyskusji rejestrowano, a następnie dokonano transkrypcji². Wnioski płynące z analizy danych uzyskanych w wyniku dyskusji i wywiadów dają się sprowadzić do dwóch zasadniczych punktów. Po pierwsze, wypowiedzi osób aktywnych w życiu publicznym Sulejówka wskazują, że warunkiem niezbędnym rozwijania muzeum partycypacyjnego jest stworzenie sprawnego, inter-

² Zapisy i transkrypcje dyskusji znajdują się w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Tabela 1

Model działań partycypacyjnych w społeczności lokalnej

Interesariusze	Dotychczasowa relacja z MJP	Uczestnictwo w projekcie
Aktywiści społeczni	inicjatorzy powstania muzeum sąsiedzi muzeum	Grupa 1 (akt. społ.) (Z: 8, U: 6) Data: 8.05.2014
Nauczyciele	adresaci programów edukacyjnych członkowie Klubu Nauczyciela Historii przy MJP	Grupa 2 (nauczyciele) (Z: 9, U: 7) Data: 14.5.2014
Stowarzyszenia historyczne	osoby zainteresowane współpracą na polu pogłębiania wiedzy historycznej i prowadzenia badań	Grupa 3 (stow. hist.) (Z: 10, U: 4) Data: 21.05.2014
Przedstawiciele samorządu i radni	partner inwestycyjny (dzierżawa terenu) kontrolujący przebieg procesu budowy partner w promocji Sulejówka i komunikacji z mieszkańcami	Grupa 4 (radni) (Z: 13, U: 4) Data: 21.05.2014
Instytucje kulturalne	partnerzy w organizacji wydarzeń kulturalnych	Grupa 5 (inst. kult.) (Z: 6, U: 4) Data: 27.05.2014 Wywiad 1 (proboszcz) Data: 13.06.2014 Wywiad 2 (inst. kult.) Data: 13.06.2014
Towarzystwo Przyjaciół Sulejówka	inicjatorzy powstania muzeum partnerzy w zachowaniu enklawy historycznej (dom Moraczewskiego)	Grupa 6 (TPS) (Z: 6, U: 3) Data: 27.05.2014
Razem uczestnicy:		Z (zaproszeni): 54 U (uczestniczyli): 30

akcyjnego systemu komunikacji. Po drugie, analiza zebranych danych stała się podstawą do określenia trzech wymiarów funkcjonowania społeczności lokalnej, w których MJP może rozwijać projekty partycypacyjne. Wymiary te to: współtworzenie miejsca pamięci, integrowanie społeczności oraz aktywność wystawiennicza i edukacyjna.

KOMUNIKACJA: PODSTAWA PROCESÓW PARTYCYPACYJNYCH

Jednym z podstawowych warunków, jakie spełniać musi muzeum uczestniczące w życiu lokalnej społeczności, jest transparentność działań oraz regularna

komunikacja odbywająca się ustalonymi społecznie kanałami, za pomocą zrozumiałych przekazów. Wniosek pozornie wydaje się oczywisty, ale w praktyce, jak dowodzą wspomniane wyżej badania w muzeach brytyjskich (Lynch 2011, s. 10), problem jest złożony. Wyniki naszych konsultacji wskazują, że dotychczasowe komunikowanie się między MJP a lokalną społecznością dalekie jest od oczekiwań. O tym, że w placówce wiele się dzieje, wiedzą ci, którzy MJP niedawno odwiedzili czy w jakiś sposób nawiązali już współpracę. Na przykład nauczyciele wraz z uczniami odwiedzali muzeum i pozytywnie wypowiadali się o jego ofercie. Pozostali liderzy społeczności lokalnej wiedzą o istnieniu strony internetowej MJP, wielu z nich otrzymuje drogą elektroniczną newsletter z bieżącymi wiadomościami. Ale istniejące kanały przekazu nie wystarczają, a szczególnie ważnym problemem stała się — jak to wyraziła osoba z grupy aktywistów miejskich — „sprawa przepływu informacji i w ogóle informacji, która nie dociera do ludzi na temat budowy MJP. A docierają plotki różne, a plotka wiadomo [...]. Starania pań z Muzeum Piłsudskiego to są duże i tych plakatów się pojawia sporo i są na stronie informację. Plakaty z drzew spadają albo są zrywane natychmiast. Przepływu informacji nie ma” (G1: aktyw. społ.).

Przeprowadzone konsultacje jednoznacznie wskazują, że nie chodzi tylko o techniczną stronę procesu komunikacji, ale też o sam przekaz. W sytuacji opóźniania się realizacji projektu w otoczeniu społecznym MJP narosło poczucie niepewności dotyczącej stanu obecnego oraz przyszłości tej placówki. Mieszkańcy aktywni w życiu społeczności lokalnej są w większości przekonani, że projekt znalazł się w impasie, którego przyczyn nie rozumieją. Jak powiedział jeden z dyskutantów z grupy członków stowarzyszeń historycznych: „jeśli chodzi o taką powszechną świadomość, to ludzie są dumni i wiedzą, że jest Milusin, a na muzeum to dopiero czekają. [...] Takie jest oczekiwanie i coraz bardziej zniecierpliwienie” (G3: stow. hist.)

Obserwacja zastoju projektu, brak zrozumienia przyczyn opóźnień i niepewność co do przyszłości sprawiają, że mieszkańcy Sulejówka czują się zawiedzeni. Sądzą oni, że nie zostały spełnione publicznie sformułowane obietnice, gdyż nie znają wiarygodnych wyjaśnień takiego stanu rzeczy. Wątpliwości te pogłębia fakt, że MJP ma rzadką w Polsce formę prawną partnerstwa publiczno-prywatnego. Brak znanych szeroko pozytywnych przykładów działań opartych na takich zasadach sprawia, że w społeczności lokalnej rodzą się poważne wątpliwości, czy sensowne było zaangażowanie miasta we wstępnej fazie projektu. Wśród radnych dobitnie sformułowano pogląd, że błędem wydaje się przekazanie na rzecz MJP działki przylegającej do terenu, na którym stoi Milusin: „To w pamięci jest, że miało zostać dla miasta. Ten teren jest w całości: enklawa turystyczna, historyczna, później miasto przekazało teren [...]. I przyznam szczerze, że mam teraz takiego kaca moralnego, że przez lata nic się nie działo, z czym ja wiązałem nadzieje” (G4: radni). Podobne poglądy wyraził też jeden z uczestników dyskusji w grupie członków stowarzyszeń historycznych: „Ja się kiedyś nawet spotkałam z takim zarzutem, że niepotrzebnie żeśmy oddali

dworek, niepotrzebnie oddaliśmy dworek, bo prędzej sami byśmy to muzeum zrobili” (G3: stow. hist.).

MUZEUM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W SULEJÓWKU A MIEJSCE PAMIĘCI LOKALNEJ I NARODOWEJ

Dworek Milusin i sąsiadujące z nim obiekty stanowią przykład unikatowego zespołenia przestrzeni fizycznej, pamięci zbiorowej oraz tożsamości społecznej (Blair, Dickinson, Off 2010, s. 24–32). W zgodnej opinii uczestników konsultacji współcześni mieszkańcy Sulejówka wiedzą, że „miejsce jest związane z nazwiskiem Piłsudskiego” (G1: aktyw. społ.), a pamięć o tym związku stanowi ważny czynnik tożsamości zbiorowej, odróżnia miasto od innych miejscowości w aglomeracji warszawskiej i wprowadza je w krąg pamięci narodowej, czyniąc ze związku Sulejówka z historią i z Piłsudskim jeden z najważniejszych atutów tego miasta: „dla mnie Sulejówek jest najważniejszy, bo to się wiąże nie tylko z moim domem rodzinnym, z moim miejscem urodzenia, ale i z odbudowanym państwem polskim po okresie zaborów” (G3: stow. hist.).

Wyobrażenia mieszkańców o Józefie Piłsudskim nacechowane są dumą i pozytywnymi emocjami. Nawet osoby dostrzegające jego kontrowersyjne decyzje i działania doceniają zasługi: „był człowiekiem czynu”, „jestem [...] raczej bardziej za Dmowskim, natomiast mam też dla niego wielką cześć, dlatego, że on, jego pierwszym zadaniem było od serca odbudować Polskę, niepodległość Polski, suwerenność Polski” (G3: stow. hist.). Marszałek jest w Sulejówku postrzegany nie tylko z punktu widzenia wielkich narracji historycznych, ale także jako ktoś, kto „był po prostu człowiekiem z krwi i kości” (G3: stow. hist.), sąsiadem, który wraz z rodziną mieszkał w pobliskim, dość skromnym domu, co najmocniej podkreślają zwłaszcza ci, którzy są rdzennymi mieszkańcami Sulejówka, znają przekazy osób mających osobistą styczność z Piłsudskim i patrzą na Marszałka jak na osobę „stąd”, a nie na postać znaną z pomników.

Dworek Milusin stanowi, w zgodnej opinii dyskutantów, ważny punkt odniesienia w przestrzeni miasta oraz jest istotnym nośnikiem pamięci narodowej (Kula 2002, s. 76–89). Jednak poza tym, że „Piłsudski jest na pierwszym miejscu” (G3: stow. hist.), mieszkańcy aktywni w życiu społecznym i zainteresowani lokalną przeszłością wiedzą także, że inne znaczące postaci z okresu II Rzeczypospolitej miały związek z Sulejówkiem: „postać Moraczewskiego jest bardzo tutaj przeze mnie ceniona. Moraczewski pierwszy się w tym Sulejówku znalazł z całej tej plejady różnych ludzi. No Paderewski, Paderewski kupił wcześniej tu posesję, ale nigdy w Sulejówku za to nie był” (G6: TPS).

W opinii większości dyskutantów MJP ma znaczącą rolę do odegrania i może, po pierwsze, sprzyjać popularyzacji miasta, podkreślanemu jego wyjątkowości w skali kraju, a nawet poza granicami, współtworzyć jego wizerunek jako miejsca, które odegrało istotną rolę w dziejach II RP. Jak powiedział jeden z radnych, mieszkańcy „chcieliby być dumni, bo nie ukrywam: jak ja mówię, że

jestem z Sulejówka, oczywiście każdy kojarzy Piłsudski” (G4: radni). Inna rozmówczyni stwierdziła, że „to Muzeum będzie dla miasta prawdziwym holdem” (G2: nauczyciele).

Po wtóre, lokalni liderzy oczekują, że MJP będzie prowadzić wśród mieszkańców regularne działania popularyzujące postać Józefa Piłsudskiego oraz innych osób z okresu II RP, które miały domy w Sulejówku. Z postulatami tymi wiąże się dążenie do realizacji planu stworzenia miejskiego szlaku historycznego, a zatem ulokowanych w przestrzeni miejskiej obiektów, „wyrazistych znaków” (Jałowiecki, Sekuła 2009, s. 6) odnoszących się do tych samych znaczeń i wartości, których punktem centralnym ma być odzyskanie niepodległości i ważne postaci II Rzeczypospolitej: „Oni tutaj mieszkali, Piłsudski nie był jedyną osobą, my mamy jeszcze oprócz Piłsudskiego Jędrzeja Moraczewskiego, który był sprawcą, że w ogóle Piłsudski tutaj przyjechał, [...] mamy Paderewskiego, mamy Grabskiego, Stanisława Grabskiego na Ratajewie. Mamy w końcu i ten cały obszar w zapisie miejskim, gdzie dzięki naszym staraniom od 87 roku jest zapisany jako enklawa historyczna. I kiedy już ta centralna inwestycja zapisana w obszarze Muzeum Piłsudskiego zostanie zakończona, to my na pewno będziemy usilnie zabiegać o realizację komplementarną, czyli uzupełnienie tej inwestycji historycznej, czyli tej, która się nazywa enklawa historyczna, a w ramach tego odrestaurowanie dworku Moraczewskiego, bo jest to ku pamięci Moraczewskiego, tak żeby ludzie, którzy będą przyjeżdżać tu do Piłsudskiego, mogli zobaczyć, że tu obok mieszkał też ktoś bardzo ważny” (G1: aktyw. społ.).

Przedstawiciele różnych środowisk wspominali, że oficjalne uznanie fragmentu miasta za część dziedzictwa lokalnego i narodowego będzie sprzyjać ochronie krajobrazu miasta: „Kiedyś Sulejówek był miejscowością letniskową, typowo letniskową miejscowością. Dzisiaj stał się miastem, coraz więcej ma wpływów takich miejskich” (G6: TPS). Z tego względu w wypowiedziach dyskutantów, w większości wieloletnich mieszkańców, pojawił się niepokój, że rozwój będzie powodował dalsze zmniejszanie się powierzchni terenów zielonych i zagęszczenie zabudowy: „w 64 roku... od mojego domu do, do urzędu, do stacji kolejowej, no to było na palcach jednej ręki policzyć, ile było domów” (G6: TPS). Dziś: „deweloperzy wchodzi [...] jak jest taka działka 1500 metrów, to stawiają tam jakiś taki blok” (G3: stow. hist.). W ten sposób „zaczyna się zmieniać w ogóle charakter miasta” (G3: stow. hist.). W tradycyjnej przestrzeni coraz bardziej widoczne stają się bloki i duże domy wielorodzinne. Tymczasem dla wielu mieszkańców charakter zabudowy stanowi jeden z elementów dziedzictwa Sulejówka i ważne jest dla nich, aby nowe nieruchomości pasowały do tradycyjnego, historycznie ukształtowanego charakteru miasta: „jak zaczynaliśmy się budować i w czasie rozmowy z architektem, no to były jeszcze lata w zasadzie jeszcze nie wolności. To on architektowi powiedział tak: słuchaj jesteście w miejscu — bo ja mieszkam róg Piłsudskiego i Paderewskiego, jestem w enklawie historycznej — ten dom nie może wyglądać jak klocek, on musi pasować do otoczenia i on ma taką dworskową zabudowę” (G1: aktyw. społ.).

UDZIAŁ MUZEUM W INTEGRACJI MIESZKAŃCÓW

Sulejówek postrzegany jest przez lokalnych liderów opinii jako atrakcyjne miejsce: „ładne, duże, bogate” (G5: inst. kult.) lub „zielone miasto, raczej sypialnia podwarszawska, spokojne” (G6: TPS), „miejsce, gdzie jest bezpiecznie” (G6: TPS), które znacząco rozwinęło się w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Jak mówił jeden z radnych: „Sulejówek zrobił bardzo duży skok cywilizacyjny. Od czego zacząć, woda, kanalizacja. Własnymi siłami. I drogi. Nie bazowaliśmy w tym momencie na Marszałku, tylko to jest wysiłek naszych mieszkańców i miasta i to jest ta zmiana” (G4: radni). Obecnie tempo i kierunek zmian w mieście są przedmiotem dyskusji. Zdaniem uczestników konsultacji ze środowiska działaczy społecznych: „na skalę miejscowości, jaką jest Sulejówek, z takim potencjałem, jaki ma Sulejówek, to ten rozwój jest nijaki” (G1: aktyw. społ.), co wzmacniają także animatorzy kultury, którzy uznają Sulejówek za: „miasto z jakimś olbrzymim potencjałem, który jest całkowicie niewykorzystany” (W2: inst. kult.), oraz miłośnicy Sulejówka postrzegający je jako „za mało zadbane” (G6: TPS). Nie wchodząc głębiej w te lokalne dyskusje, można stwierdzić, że wszyscy uczestnicy projektu przyznawali, że mimo pozytywnych zmian miasto wciąż jest słabo zintegrowane społecznie.

Niski poziom integracji jest skutkiem kilku różnych czynników. Za pierwszy z nich należy uznać sąsiedztwo Warszawy. Bliskość wielkiego miasta, z którym Sulejówek od ponad stulecia jest połączony linią kolejową, z jednej strony podnosi jego atrakcyjność jako miejsca zamieszkania: „SKM-ka jeździ bezpośrednio nawet na lotnisko, także to jest naprawdę duża wygoda, dość często jeździ, aktualnie jest połączenie w tej chwili z Warszawą bardzo dobre” (G6: TPS). Z drugiej strony: „bliskość stolicy też jest bardzo ważna dlatego, że jakby nie było, tutaj nie mamy aż, nie mamy w ogóle, praktycznie obiektów kulturalnych” (G6: TPS). Dlatego dobre połączenie komunikacyjne z Warszawą powoduje, że znaczna część mieszkańców dojeżdżających do pracy uznaje Sulejówek za sypialnię: „pracuje się w Warszawie, jedzie się do Warszawy, wraca się i się śpi, nie?” (G6: TPS). Zdaniem pedagogów: „zwłaszcza nowi mieszkańcy traktują to miasto jako miejsce, gdzie się śpi. Są związani i towarzysko z Warszawą, najczęściej są to mieszkańcy Warszawy i są związani z instytucjami warszawskimi. Nawet na niedzielny obiad tam się wybierają” (G2: nauczyciele), bo właśnie tam odbywają się „większe imprezy” (G6: TPS).

Ponadto rozwój wielu miejscowych inicjatyw hamuje siła przyciągania Warszawy jako centrum kultury, sportu, życia towarzyskiego i rozrywki: „negatywną sprawę [...] bliskości Warszawy widzę w życiu kulturalnym. Bo, na przykład, zorganizowanie chóru czy jakiegoś zespołu tutaj zawsze było dość kłopotliwe, bo bardziej uzdolnione osoby to gdzieś tam do Warszawy jechały” (G3: stow. hist.), gdyż wciąż „ludziom się jednak wydaje, że Warszawa oferuje wszystko... to po co będzie przyjeżdżał do Sulejówka, skoro może skorzystać na miejscu z wszelkich atrakcji” (G5: inst. kult.). W rezultacie atrakcyjność War-

szawy sprawia, że wieczorem, po godzinie dwudziestej życie miasta zamiera, a ulice stają się niemal puste: „jakby bomba neutronowa — żadnej żywej postaci, to tak można jechać kilometrami i głównymi ulicami, się nikogo nie spotka” (G5: inst. kult.)

Czynnik drugi wpływający negatywnie na poziom integracji społeczności lokalnej to przestrzenny układ miasta, które „urbanistycznie nie stanowi jednej całości” (G5: inst. kult.). Dyskutanci we wszystkich grupach i uczestnicy wywiadów indywidualnych podkreślali, że miasto składa się z dwóch części: „historycznie rzecz biorąc, Sulejówek jest takim organizmem, który się wykształcił ze zbioru rozmaitych miejsc, które były ponazywane, i ślady na zasadzie «Sulejówek, Miłosna» ciągle funkcjonują w tej historii” (G3: stow. hist.). Te dwa miasteczka, jakie „powstały w taki sztuczny sposób, czyli ściągnięte przez kolej, potem ściągnięte przez inne czynniki” (G5: inst. kult.), zdaniem jednego z radnych, stopniowo się scalają, gdyż „to się w tej chwili zaciera, my też się staramy” (G4: radni). Pomimo to większość uczestników konsultacji przyznaje, że nadal widoczne są przejawy historycznie ukształtowanej odrębności Sulejówka i Miłosnej, ich „odwiecznego antagonizmu” (G5: inst. kult.), któremu sprzyja granica w postaci linii kolejowej oraz brak w przestrzeni publicznej miejsc wspólnych, w których skupiałoby się życie społeczności lokalnej: „Mnie brakuje — stwierdził jeden z działaczy społecznych — [...] takiego miejsca, które, ja to nazywam rynkiem, które nadałoby ton i charakter temu miastu, bo u nas jest totalny taki bezwład, wjeżdża się do kolei, do miasta i od razu odrzuca, no przynajmniej mnie” (G1: aktyw. społ.). W rezultacie, zdaniem kilku mieszkańców, w mieście pozbawionym historycznie rynku, „cały ruch koncentruje się tutaj przy jednej stacji kolejowej i przy drugiej stacji kolejowej” (G6: TPS), które dzięki temu, po dwóch parafiach czy bazaru, są najbardziej popularnym miejscem przebywania mieszkańców. Brak klasycznego centrum miasta, brak tej integrującej dla mieszkańców przestrzeni powoduje ponadto szukanie takich miejsc w Warszawie: „Jedyną rzeczą, której tu faktycznie brakuje, to — rzeczywiście — takiego centrum typu kino, żeby można było spędzić czas w sobotę, bez konieczności jechania do tej Warszawy” (G2: nauczyciele). Na problem integracji dwóch części miasta nakłada się przekonanie o tym, że część Sulejówka jest traktowana przez władze miasta jako ta lepsza od Miłosnej: „My jesteśmy Sulejówkiem Miłosną, więc my jesteśmy tą brzydszą siostrą” (W2: inst. kult.). Dlatego MJP ma szansę, zgodnie z oczekiwaniami dyskusantów, stać się „sercem Sulejówka, To powinna być wizytówka, serce — takie tętniące, bijące” (W2: inst. kult.).

Trzecim czynnikiem utrudniającym integrację jest zróżnicowany stosunek do społeczności lokalnej związany z osobistym doświadczeniem mieszkańców: „Sulejówek stał się sypialnią dla Warszawy, w Warszawie ludzie nie mogli się zameldować, bo był zakaz meldunkowy wiele lat przecież, natomiast w Sulejówku owszem, można było” (G6: TPS). W rezultacie, zdaniem większości dyskusantów, wysoki stopień identyfikacji z miastem cechuje przede wszystkim

rdzennych i wieloletnich mieszkańców, którzy obecnie stanowią mniejszość w lokalnej społeczności, to oni często angażują się w działania służące dobru społecznemu. Natomiast wśród osób, które zamieszkały w Sulejówku relatywnie niedawno, spotyka się raczej obojętność i brak gotowości do włączania się w lokalne inicjatywy, przez co całą społeczność wielu postrzega jako „mało aktywną” (G6: TPS), taką, w której przede wszystkim „młodzi ludzie nie chcą się angażować społecznie” (G6: TPS). Zdaniem jednej z uczestniczek dyskusji ludzie mieszkający w Sulejówku od niedawna „nie mają potrzeby funkcjonowania społecznie w mieście sypialni. Korzystają z wielu funkcji miasta, natomiast nie postrzegają tej przestrzeni jako tej, którą chcieliby zmienić. Jest ona im społecznie obojętna” (G2: nauczyciele).

Czwartym czynnikiem utrudniającym integrację mieszkańców jest brak miejskiego transportu i rozwiniętego systemu komunikacji społecznej. Brak lokalnych autobusów sprawia, że osoby nieposiadające samochodów przebywają w pobliżu swoich domów, dotyczy to zwłaszcza dzieci i młodzieży oraz osób starszych, „bo dziecko też nie wsiądzie na rower i nie będzie jechało” (G5: inst. kult.). Z kolei właściciele samochodów na co dzień muszą zmagać się ze źle funkcjonującym ruchem drogowym, który jest regulowany przez: „fatalne przeprawy przez tory kolejowe” (G6: TPS), co powoduje, że stałym elementem życia w Sulejówku są: „sznury samochodów” (G6: TPS).

Ponadto na niski poziom integracji negatywnie oddziałuje słaby rozwój kanałów komunikacji, co utrudnia przekaz bieżących informacji i hamuje rozwój debat dotyczących spraw publicznych: „W zasadzie — stwierdził jeden z lokalnych aktywistów — informacje rozchodzą się przez Kościół, „jeśli to ksiądz stanie przy ambonie przy ogłoszeniach i przedstawi” (G5: inst. kult.), pocztą tradycyjną (ulotki do skrzynek) lub poprzez komunikację osobistą „sąsiad sąsiadowi” (G5: inst. kult.). „I to jest myślę poza tym dlatego, że nie ma tych centrów, gdzie się ludzie spotykają poza sklepem [...] czy przychodnie zdrowia również, to faktycznie nie ma przepływu informacji, ludzie prawie nic, naprawdę niewiele wiedzą” (G1: aktyw. społ.).

W takim kontekście lokalni liderzy widzą MJP jako ważny i wyjątkowy punkt w przestrzeni publicznej miasta. W zgodnej opinii dyskutantów jest to miejsce, które obecnie „odgrodziło się wielkim płotem” (G6: TPS) i którego „mieszkańcy nie traktują jako coś, co w ogóle istnieje, co jest dla nich ważne” (G5: inst. kult.). Tymczasem należy dążyć do tego, aby „wokół postaci Marszałka i wokół Milusina tętniło życie” (G6: TPS), aby w przyszłości powstało tam wyjątkowe miejsce spotkań oraz centrum koncentrujące energię społeczną: „myślę, że to muzeum też tak powinno funkcjonować [...] nawet stali mieszkańcy by tutaj przychodzili, nie tylko ci wycieczkowi” (G3: stow. hist.). Większość osób uczestniczących w konsultacjach wyobraża sobie, że teren wokół MJP będzie ogólnodostępnym parkiem, w którym znajdzie się kawiarnia i miejsce na spacer, gdzie można będzie „przejść sobie, pospacerować, usiąść tam w tej okolicy” (G6: TPS). W dyskusji ze środowiskiem nauczyciel-

skim pojawiła się bardzo konkretna propozycja takiej kawiarni: „Odpowiedni wystrój, odpowiednia muzyka, klimat — całą epokę lat dwudziestych umieścić w takiej kawiarni. Ta epoka jest dla wielu pasjonująca” (G2: nauczyciele).

Mieszkańcom Sulejówka nie chodzi wyłącznie o organizację przestrzeni fizycznej, ale także o to, by MJP nawiązało regularną współpracę z różnymi środowiskami, dla których ważne są wartości wiążące się z osobą Józefa Piłsudskiego, o tworzenie kręgu partnerskich stowarzyszeń, instytucji oraz współpracowników i wolontariuszy, o inspirowanie działań miejskich i akcji społecznych: „I władze miasta [...], i organizacje pozarządowe, jak seniorzy, bo są organizowane różne imprezy. Nawet, mówię, jest społeczna inicjatywa rowerowa. No to jest na 15 sierpnia do Ossowa, [...]. I to jest oddolna impreza, mieszkańcy Sulejówka skrzykną i się zrobiła z tego tradycja” (G3: stow. hist.). Inni dyskutanci również podkreślają, że bardzo chcieliby, aby powstające muzeum korzystało z potencjału mieszkańców Sulejówka nawiązując do historycznego kontekstu, „bo mieszkańcy Sulejówka, którzy tutaj pracowali w czasie kiedy rodzina Piłsudskiego mieszkała, bardzo się tym szczycili, że pracowali u marszałka, czy kucharka, czy pan, który się ulami opiekował” (G2: nauczyciele). Podczas tej dyskusji pojawiła się też konkretna rekomendacja, aby „zapropnować mieszkańcom pewną formę udziału w organizacji tego muzeum. Bo będzie to wtedy rodziło poczucie wspólnoty”, ważne jest bowiem, żeby „mieszkańcy czuli się z tym miejscem związani, żeby mieszkańcy czuli się gospodarzami tego miejsca” (G6: TPS).

Innym przykładem inicjatywy związanej z MJP jest Bieg Marszałka, który w opinii jednego z lokalnych aktywistów: „też ma, że tak powiem, zasługi w tym względzie, że popularyzuje to miejsce, dlatego że wszyscy biegacze, w ilości 500–700, mają linie startu tutaj. Pierwsze biegi, tutaj zawieszono im medale, Pani Piłsudska-Jaraczewska robiła to osobiście” (G1: aktyw. społ.).

Liderzy społeczności lokalnej mają także nadzieję, że dobra współpraca między MJP a różnymi środowiskami będzie służyć rozwojowi miasta, a posiadanie znanej atrakcji turystycznej będzie nie tylko budzić dumę mieszkańców i sprzyjać popularyzacji miasta, ale także przyniesie lokalnej społeczności korzyści ekonomiczne. W czasie różnych paneli dyskutanci podejmowali wątek funkcjonowania zabytkowych obiektów jako „kury znoszącej złote jajka” (G6: TPS). Jak mówił jeden z dyskutantów: „sam fakt, że byłoby to muzeum dla Sulejówka, byłoby to dość istotne, bo coraz więcej osób przyjeżdżałoby do tego Sulejówka. Z punktu widzenia ekonomicznego powodowałoby to poprawę sytuacji miasta, prawda, no bo wiadomo, że się wtedy tworzą kolejne jakieś punkty sprzedaży tego czy owego, jakieś pamiątki, jakieś coś. To wszystko miałoby związek z tym, więc korzyści materialne dla miasta byłyby, a poza tym byłyby korzyści nobilitujące to miasto jeszcze bardziej, prawda, bo w tej chwili dworek nie jest aż tak bardzo... jakby to powiedzieć... oddziałujący na chęć przyjechania tutaj przez wielu ludzi jak muzeum, w którym są istotne pamiątki po Marszałku zgromadzone, prawda?” (G3: stow. hist.). Patrząc z takiej

perspektywy jeden z radnych uczestniczących w dyskusji twierdził, że „przez ostatnie piętnaście lat straciliśmy, gdzie mogliśmy wykorzystać postać Marszałka dla promocji” (G4: radni).

PARTYCYPACJA LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI A WYSTAWIENNICZA I EDUKACYJNA AKTYWNOŚĆ MUZEUM

Warunkiem sukcesu placówki muzealnej jest — jak zgodnie przyznawali uczestnicy projektu — atrakcyjnie zaplanowana, nowoczesna i regularnie prowadzona aktywność: „takie miejsca, moim zdaniem, istnieją tylko wtedy, kiedy w sumie działania popularyzacyjno-edukacyjne są właśnie regularne” (G1: aktyw. społ.). Warto wspomnieć, że w tym zakresie zespół MJP wiele już zrobił, a grupa nauczycielska przychylnie ocenia dotychczasowe działania edukacyjne: „oferta kierowana do szkół jest ciekawa. Działania są naprawdę ciekawe. Te formy, które zostały do tej pory zaprezentowane przez muzeum, były dobre. To się w dobrym kierunku rozwijało” (G2: nauczyciele).

Czym jest muzeum nowoczesne i atrakcyjne? Postulaty w tym zakresie są zgodne z obserwacjami wielu badaczy, którzy dostrzegają zmiany oczekowań publiczności, rozwijanie muzeów narracyjnych (Kąkolewski 2012, s. 11–114), wprowadzanie elementów spektaklu (Ziębińska-Witek 2011, s. 75–80; Skórzyńska 2012, s. 100–107) oraz „bawienia się przeszłością” w placówkach muzealnych (Tarkowska 2012, s. 36). Dyskutanci zgadzali się, że placówka taka powinna oferować „sale edukacyjne porządnie urządzone, cała nowoczesna aparatura, to wszystko tam się powinno mieścić” (G6: TPS) i wykorzystywać nowoczesne techniki ekspozycji: „chodzi głównie o ten element takiej edukacji interaktywnej. Rzeczywiście sala wystawiennicza może być jedna, czy też w jakimś obiekcie zlokalizowana, ale pozostała część w formie właśnie takiej interaktywnej [...]. To działa na emocje i to przyciąga” (G4: radni). Taka nowoczesna i dynamiczna placówka może pełnić funkcje edukacyjne w różnych wymiarach.

Pierwszym z nich powinno być popularyzowanie wiedzy o Józefie Piłsudskim wśród młodzieży szkolnej. Środowisko nauczycielskie spodziewa się w MJP ciekawych lekcji muzealnych, ekspozycji nowoczesnej, multimedialnej, która zaangażuje młodych ludzi. Nie ukrywają, że na ich uczniach największe wrażenie wywierają wizyty w Muzeum Powstania Warszawskiego. Uczniowie, według uczestników dyskusji, potrzebują przekazywania wiedzy w sposób wielokierunkowy, angażujący wiele zmysłów. Zaznaczają także, że dzieci i młodzież uwielbiają różnego rodzaju nowinki techniczne, a także gadzety, które mogą nabyć w miejscu wycieczki — to również rekomendowaliby powstającemu MJP: „Dla takiego miejsca jak Milusin czy Instytut jest tylko czas na rozwój i na zaistnienie. Tak no i taka jest prawda, no tak mi się wydaje. Wszystkie okoliczne szkoły, wszystkie szkoły z Warszawy przyjadą SKM-ką ze względu na wspaniałą komunikację, przyjadą oczywiście z Polski i takie miejsce jak to w powiązaniu z edukacją będzie doskonale się rozwijać” (G1: aktyw. społ.).

Drugi wymiar to aktywność popularyzatorska wśród ludzi, którzy zakończyli już edukację szkolną, realizowana poprzez kolejne wystawy, które spowodują, że „mieszkańcy tam pójda” (G6: TPS), czy wydarzenia oraz publikacje, które byłyby „jakąś promocją miasta” (G6: TPS). Zdania dyskutantów dotyczące szczegółowych rozwiązań w tym zakresie, zwłaszcza osób aktywnych w stowarzyszeniach historycznych, były zróżnicowane. Niektórzy sugerowali pomysł rekonstrukcji codziennego życia w dworku Milusin: „takie przedstawienie jak tutaj było, z życia rodziny Piłsudskich: goście przyjeżdżają... Jacy goście? Rozmowy były prowadzone... Na jakie tematy? To byłaby bardzo atrakcyjna forma”, inni widzieli placówkę jako „ośrodek myśli twórczej, miejsce spotkań, dyskusji” lub centrum kulturalne: „wyobrażam sobie, że powinien tutaj być ośrodek właśnie kultury, na przykład harcerski zespół, który jest... chór harcerski, który wykonuje pieśni legionowe, pieśni patriotyczne, pieśni żołnierskie” (G3: stow. hist.). Jeden z nauczycieli użył stwierdzenia, że chciałby, aby obok działań edukacyjnych MJP kształtowało pewne postawy obywatelskie osób i starszych i młodszych: „Chciałbym, żeby to muzeum miało kilka osi, nie tylko Marszałek, ale i okres międzywojenny, ale też pojęcia patriotyzm, żeby jakoś to rozbudować” (G2: nauczyciele). Również według proboszcza biorącego udział w rozmowie taka powinna być rola MJP: „Muzeum powinno pełnić rolę edukacyjną, ale też patriotyczną, wychowującą, kształtującą ducha poświęcenia, ducha miłości ojczyzny. Właśnie pan marszałek był takim jednym z wielkich, który naprawdę kochał Polskę. Służył jej do końca” (W1: proboszcz).

Dodatkowo powinna to być, zdaniem kilku liderów, instytucja prezentująca zabytki związane z konkretnym miejscem i Piłsudskim, „jak najbardziej skoncentrowana na lokalizmach, czyli z maksymalnie dużą kwerendą tego, co się udało uratować” (G5: inst. kult.). Wówczas w odróżnieniu od innych betonowych sal, jakie można znaleźć w wielu nowo otwartych muzeach, w MJP ważną rolę powinny odgrywać oryginalne obiekty, istotne także z punktu konstruowania lokalnej tożsamości.

WNIOSKI: MODEL FUNKCJONOWANIA MUZEUM PARTYCYPACYJNEGO

Rezultatem procesu konsultacji jest opracowanie zarysu projektu partycypacyjnego dla Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Projekt ten, po pierwsze, obejmuje realizację czterech określonych przez Simon typów działań partycypacyjnych w trzech wymiarach, które — jak wynika z dyskusji — są dla mieszkańców szczególnie ważne (tabela 2).

Zaprezentowane w tabeli zestawienie wskazuje, że program partycypacyjny zakłada włączanie lokalnej społeczności w działania prowadzone w muzeum, ale także wychodzenie MJP na zewnątrz, zwłaszcza w trakcie realizacji enklawy historycznej i miejskiego szklaku historycznego. Można żywić nadzieję, że z czasem, gdy procesy inwestycyjne dobiegną końca i wzmocni się krąg mieszkańców zainteresowanych współpracą, powstaną kolejne pro-

Model działań partycypacyjnych w społeczności lokalnej

Typy działań partycypacyjnych	Wymiary partycypacji		
	Miejsce pamięci	Czynnik integracji	Ekspozycja i centrum edukacji
Wnoszenie wkładu (<i>contributory projects</i>)	<p>Utworzenie enklawy historycznej miasta oraz miejsc pamięci (skwery z pomnikami, np. Skwer Niepodległości)</p> <p>Podkreślanie roli postaci historycznych w tworzeniu tożsamości miasta i jego mieszkańców (przywrócenie przedwojennych patronów szkoły, nadanie historycznych nazw ulic)</p> <p>Przekazywanie pamiątek do zbiorów muzeum</p>	<p>Budowa wizerunku miasta wokół postaci Józefa Piłsudskiego</p> <p>Wydzierżawienie terenu enklawy historycznej pod kompleks muzealny, który mógłby się stać jednym z centrów miasta</p> <p>Stworzenie środowisk wokół historii miasta i terenu enklawy</p>	<p>Prowadzenie badań na temat historii miasta i wydawanie o tym publikacji</p>
Współpraca (<i>collaborative projects</i>)	<p>Udział w organizacji imienin Marszałka</p> <p>Poszukiwanie śladów pamięci w przestrzeni miasta i w społeczności lokalnej (projekt „Oswoić przestrzeń”, nagrania historii mówionej)</p>	<p>Włączanie się w organizację działań integracyjnych (badania społeczności, Dzień Sąsiada i inne eventy dla mieszkańców Sulejówka)</p>	<p>Włączanie się w kształtowanie oferty edukacyjnej muzeum (głównie nauczyciele)</p>
Współtworzenie (<i>co-creative projects</i>)	<p>Współtworzenie miejskiej ścieżki historycznej</p> <p>Deklaracja udziału w stworzeniu miejskich audiościeżek, publikacji i narracji na terenie enklawy o historii mieszkańców miasta</p>	<p>Włączenie się w stworzenie instytucji, która może się stać społecznym centrum miasta</p>	<p>Udział w projektowaniu warsztatów (po co do muzeum?) i wystaw edukacyjnych (symbole walczące)</p>
Udzielanie gościny (<i>hosted projects</i>)		<p>Udostępnianie infrastruktury muzeum na potrzeby organizacji eventów dla lokalnej społeczności</p>	<p>Udostępnienie przestrzeni w muzeum na prezentację wystaw i działań lokalnej społeczności</p>

jekty, a MJP często będzie gościł projekty tworzone przez partnerów zewnętrznych.

Drugim celem analizy było określenie, które kierunki działań są szczególnie ważne we współpracy z różnymi kręgami interesariuszy. Przeprowadzone konsultacje potwierdzają, że lokalne władze są kluczowym partnerem w zakresie prac inwestycyjnych, a także działań wychodzących w przestrzeń miejską, poza obręb MJP, na przykład podczas tworzenia miejskiego szlaku historycznego. Ważne jest także wspólne angażowanie mieszkańców w sprawy miasta i lokalnej społeczności, zwłaszcza w odniesieniu do dziedzictwa i przeszłości. Współdziałanie MJP i władz ma też duże znaczenie dla tworzenia wizerunku miasta.

Institucje kulturalne, oświatowe oraz MJP mają wspólnie wiele do zrobienia na polu edukacji historycznej, kulturalnej i obywatelskiej w wymiarze lokalnym. Muzeum będzie podejmować różne formy współpracy z tymi instytucjami oraz udostępniać przestrzeń na potrzeby wspólnie organizowanych działań edukacyjnych oraz wystawienniczych. Aktywistów miejskich MJP widzi jako uczestników działań badawczych i wystawienniczych, a także organizatorów rozmaitych działań społecznych nawiązujących do przeszłości. Zasoby i przestrzeń muzeum mogą być pomocne w trakcie organizacji takich działań.

Zaprezentowane konsultacje stanowią pierwszy etap procesu tworzenia podstaw długofalowego planu muzeum partycypacyjnego. Następny etap będzie polegał na: rozszerzeniu kręgu konsultacji społecznych i objęciu nimi ogółu mieszkańców Sulejówka. Przedmiotem tych konsultacji będą wypracowane w etapie pierwszym omówione tu propozycje i rozwiązania. Ponadto MJP planuje opracowanie i realizację programów aktywizujących i integrujących społeczność na polu kultury wokół tożsamości miejsca (miejska audiościeżka) oraz wprowadzenie budżetu partycypacyjnego jako narzędzia umożliwiającego współdziałanie na rzecz lokalnej społeczności, samorządu miasta, organizacji pozarządowych oraz mieszkańców.

BIBLIOGRAFIA

- Bartkowski Jerzy, 2011, *Tradycje partycypacji w Polsce*, w: Anna Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Batko Roman, Kotowski Robert, 2011 *Nowoczesne muzeum. Dziedzictwo i współczesność*, Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce.
- Benkowska-Kafel Anna, 2013, *Muzeum wirtualne — muzeum bez granic*, „Muzealnictwo”, nr 54.
- Blair Carole, Dickinson Greg, Ott Brian L., 2010, *Introduction: Rhetoric. Memory. Place*, w: Greg Dickinson, Carole Blair, Brian L. Ott, *Places of Public Memory: The Rhetoric of Museums and Memorials*, University of Alabama Press, Tuscaloosa.
- Bodnar John, 1992, *Remaking America: Public Memory Commemoration and Patriotism in the Twentieth Century*, Princeton University Press, Princeton–New Jersey.
- Byszewski Janusz, 1999, *Inne muzeum*, CSW Laboratorium Edukacji Twórczej, Warszawa.

- Byszewski Janusz, 2012, *Muzeum jako wyzwanie (po konferencji „Muzeum w przestrzeni edukacji otwartej”)*, „Biuletyn Programowy”, nr 5, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa.
- Hausner Jan (red.), Górniak Jarosław i in., 1999, *Komunikacja i partycypacja społeczna*, Wydawnictwo Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej, Kraków.
- Idziak Piotr, 2009, *My w muzeum, czyli promocja muzeum i partycypacja społeczna* (<http://muzeoblog.org/2009/03/25/%E2%80%9Emy%E2%80%9D-w-muzeum-czyli-promocja-muzeum-i-partycypacja-spoeczna/> [15.12.2014]).
- Jałowicki Bogdan, Sekuła Elżbieta Anna, 2009, *Miejskie szlaki pamięci*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 4.
- Jordan Paweł 2012, *Aktywne społeczności — odkryj siłę społeczności w: Aktywne społeczności. Zmiana społeczna. Katalog praktyk*, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej, c.a.l., t. 3, Warszawa.
- Kaźmierczak Tomasz, 2011, *Partycypacja publiczna: pojęcie, ramy teoretyczne*, w: Anna Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kąkolewski Igor, 2014, *Co decyduje i będzie decydować o atrakcyjności przekazu w muzeum historycznym? Kilka refleksji i prorocत्व, a może tylko utopistycznych marzeń*, w: Robert Kostro, Kazimierz Wóycicki, Michał Wysocki (red.), *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, Muzeum Historii Polski, Warszawa.
- Kowalik Wojciech i in., 2011, *Kultura lokalnie. Między uczestnictwem w kulturze a partycypacją w zarządzaniu*, Małopolski Instytut Kultury, Kraków.
- Krajewski Marek, 2013, *W kierunku relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1.
- Kula Marcin, 2002, *Nośniki pamięci historycznej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Malraux André, 1947, *La Psychologie de l'art. Le musée imaginaire*, Albert Skira Editeur, Paris.
- Lynch Bernadette, 2011, *Whose Cake Is It Anyway? A Collaborative Investigation into Engagement and Participation in 12 Museums and Galleries in the UK*, Paul Hamlyn Foundation, London.
- Olech Anna, Kaźmierczak Tomasz, 2011, *Modele partycypacji publicznej*, w: Anna Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Sadura Przemysław, 2012, *Za obywatelskie zaangażowanie trzeba płacić*, w: *Partycypacja. Przewodnik krytyki politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Sandell Richard, 2002, *Museums and the Combating of Social Inequality: Roles, Responsibilities, Resistance*, w: Sandell Richard (red.), *Museums, Society, Inequality*, Routledge, London–New York.
- Simon Nina, 2010, *The Participatory Museum, Museum 2.0*, Santa Cruz, California (www.participatorymuseum.org).
- Skórzyńska Izabela, 2014, *Muzeum historyczne: teatr — widowisko, aktor — świadek*, w: Robert Kostro, Kazimierz Wóycicki, Michał Wysocki (red.), *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, Muzeum Historii Polski, Warszawa.
- Stolle Dietlind, 2010, *Kapitał społeczny*, w: Russel J. Dalton, Hans-Dieter Klingemann (red.), *Zachowania polityczne*, tłum. Dorota Stasiak, Oxford University Press–Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, t. 2.
- Sulek Antoni, 2011, *Doświadczenie, działanie dla społeczności i kompetencje obywatelskie*, w: *Diagnoza społeczna 2011*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Szeląg Marcin (red.), 2012, *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywa rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce*, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów – Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa.
- Tam Henry, 2012, *Szkoła liderów*, w: *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

- Tarkowska Elżbieta, 2012, *Pamięć w kulturze teraźniejszości*, w: Elżbieta Hałas (red.), *Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości*, Nomos, Kraków.
- Tyszka Andrzej, 1971, *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Uziębło Piotr, 2009, *Demokracja partycypacyjna. Wprowadzenie*, Centrum Badań Społecznych, Gdańsk.
- Ziębińska-Witek Anna, 2011, *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Zubrzycki Geneviève, 2014, *Między historią, pamięcią wspólną a mitologią narodową: wyzwania i szanse współczesnych muzeów*, w: Robert Kostro, Kazimierz Wóycicki, Michał Wysocki (red.), *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, Muzeum Historii Polski, Warszawa.
- Zychowicz Zbigniew (red.), 2011, *Przeprowadzanie konsultacji społecznych w samorządzie*, Instytut Rozwoju Regionalnego, Szczecin.

*

- Muzeum w przestrzeni edukacji otwartej*, 2012, Zespół Działu Strategii i Analiz Prawnych NIMOZ (red.), „Biuletyn Programowy” nr 5, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa.
- Uczestnictwo ludności w kulturze w 2009 r.*, 2012, Informacje i opracowania statystyczne, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

*

- Uchwała nr 169/2011 Rady Ministrów z dnia 6 września 2011 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, „Biuletyn Informacji Publicznej” (<http://bip.mkidn.gov.pl> [15.10.2013]).
- Załącznik do uchwały nr 169/2011 Rady Ministrów z dnia 6 września 2011r.*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, „Biuletyn Informacji Publicznej”, <http://bip.mkidn.gov.pl> [15.10.2013].

THE USE OF PUBLIC CONSULTATIONS IN PLANNING A PARTICIPATORY MUSEUM

Summary

The subject of this article is the use of public consultations in the process of planning a participatory museum. The authors start by mentioning current discussions about participation in culture and debates among museum curators, culture experts, and sociologists concerning a new type of museum. In this context, they present Nina Simon's idea of a participatory museum, which is a theoretic frame of reference for the long-term activities of the Józef Piłsudski Museum in Sulejówek, an institution desiring to establish a modern participatory museum in a certain social context. At the end, the results of the public consultations are presented. The data shows that one condition for the creation of a participatory museum is an effective, institutionalized, interactive system of communication. Three areas connected with the local community in which

the museum could develop participatory projects were also indicated: the joint creation of memorial sites, community integration, and exhibition and educational activities.

Key words/słowa kluczowe

participation / partycypacja; participatory museum / muzeum partycypacyjne; public consultations / konsultacje społeczne; collective memory / pamięć zbiorowa; carrier of memory / nośnik pamięci; local community / społeczność lokalna; history education / edukacja historyczna